

## Znalezienie rzeczy lub zwierzęcia a nabycie prawa własności

# Właściwe postępowanie z rzeczami i zwierzętami znalezionymi

Obecne unormowania dotyczące rzeczy i zwierząt znalezionych wymagają zmian o charakterze zarówno porządkowym, jak i systemowym. Szczególnie istotne jest uporządkowanie przepisów dotyczących znalezionych zwierząt, gdyż obecne regulacje wymagają wielu korekt. Sprawy te były wielokrotnie badane przez NIK a wnioski z kontroli pozostają w sferze zainteresowania parlamentarzystów.

**SŁAWOMIR CZARNOW**

### Wstęp

Z dniem 21 czerwca 2015 r. weszła w życie ustawa z 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych<sup>1</sup>, dotycząca głównie kwestii proceduralnych związanych ze znalezieniem rzeczy, oraz nowelizacja ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>2</sup> (m.in. art. 187 i 189), określająca skutki cywilnoprawne znalezienia rzeczy. Jednocześnie uchylono przepisy dotąd regulujące tę problematykę, to jest art. 183-186 i 188 k.c. oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych<sup>3</sup>,

a sporą część tych unormowań przeniesiono do ustawy o rzeczach znalezionych. Odpowiada to wymogowi art. 64 ust. 3 Konstytucji RP, aby kwestie pozbawienia własności normowała ustawa; regulowanie tych spraw rozporządzeniem zanegował Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 marca 2004 roku<sup>4</sup>.

Szczegółowo unormowano zwłaszcza zagadnienia dotyczące znalezionych dóbr kultury. Bez zmian pozostawiono natomiast regulacje odnoszące się do bezdomnych (porzuconych, zabłąkanych) zwierząt, choć wymagają one korekt, głównie w zakresie trybu i zasad nabywania własności

<sup>1</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 397. Przywoływane akty prawne dostępne są także w bazie internetowej <isap.sejm.gov.pl>.

<sup>2</sup> Dz.U. z 2016 r. poz. 380 (dalej: „k.c.”).

<sup>3</sup> Dz.U. nr 22 poz. 141, ze zm. (dalej: „rozporządzenie w sprawie rzeczy znalezionych”).

<sup>4</sup> K 22/03 (OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 20).

zwierząt. Wspomniane kwestie cywilistyczne mają jedynie pośredni wpływ na zjawisko bezdomności zwierząt i poruszone są głównie w kontekście funkcjonowania opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Opieka ta, w tym odławianie zwierząt i prowadzenie schronisk, była przedmiotem wielu kontroli NIK<sup>5</sup>, a wynikające z nich wnioski *de lege ferenda* pozostają w sferze zainteresowania parlamentarzystów<sup>6</sup>. Z kontroli NIK i z monitoringu prowadzonego przez organizacje pozarządowe (dotyczącego stanu schronisk dla zwierząt i działań administracji publicznej)<sup>7</sup> wynika, że opieka nad bezdomnymi zwierzętami nie funkcjonuje prawidłowo ze względu na przypadki ich niehumanitarnego traktowania i niewłaściwe warunki panujące w części schronisk. Wątpliwości budzi też sposób dysponowania wyłapanymi zwierzętami, w tym ich adopcja. Istniejące nieprawidłowości i rekomendacje w sprawie

ich usunięcia, proponowane przez NIK oraz ekspertów, omówione zostały między innymi na konferencji „Stan ochrony zwierząt w Polsce”, zorganizowanej 28 maja 2015 r. przez Radę do spraw Wspierania Działań na rzecz Ochrony Zwierząt przy prezesie Najwyższej Izby Kontroli<sup>8</sup>.

### Postępowanie z rzeczami znalezionymi a nabycie ich własności

Kwestie związane z rzeczami znalezionymi zostały rozdzielone między nową ustawę o rzeczach znalezionych, Kodeks cywilny (jako „inne wypadki nabycia i utraty własności”) oraz ustawę z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>9</sup>.

Ustawa o rzeczach znalezionych normuje:

- obowiązki i prawa znalazcy i przechowującego, wraz z odesłaniami do przepisów k.c., co sprawia, że ta część ustawy wykazuje ścisłą łączność z przepisami k.c. (art. 1-11);

<sup>5</sup> Ponad 10 kontroli NIK, w tym kontrole ogólnopolskie: P/16/058 pt. *Zapobieganie bezdomności zwierząt*, P/12/193 pt. *Wykonywanie zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt*, P/10/124 pt. *Przestrzeganie prawa ochrony zwierząt*, P/02/172 pt. *Realizacja przepisów w zakresie ochrony zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem transportu zwierząt*, P/99/040 pt. *Ochrona zwierząt oraz kontrole lokalne (doraźne)*: R/15/005/LKA pt. *Finansowe aspekty wykonywania przez gminy zadań z zakresu opieki nad zwierzętami bezdomnymi*, I/13/001/LSZ pt. *Wykonywanie przez gminy województwa zachodniopomorskiego zadań w zakresie opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobieganie bezdomności zwierząt*, I/13/003/LLU pt. *Wykonywanie przez gminy województwa lubelskiego zadań dotyczących ochrony zwierząt*, S/12/008/LKR pt. *Zapewnienie ochrony bezdomnym zwierzętom w Kielcach, ze szczególnym uwzględnieniem schroniska dla bezdomnych zwierząt*, I/11/003/LWA pt. *Funkcjonowanie schroniska dla zwierząt w Korabiewicach w latach 2008–2011 (do 31 stycznia)*, DKD-411202-1-99 pt. *Wykonywanie przez Fundację „Animals” zlecenia na prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Warszawie*. Wyniki kontroli dostępne są na stronie <<https://bip.nik.gov.pl/kontrola/wyniki-kontroli-nik/>>, po podaniu numeru kontroli lub słów z tematu kontroli.

<sup>6</sup> Na przykład: Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt w Sejmie VII i VIII kadencji (<http://www.sejm.gov.pl/zakladki>: Posłowie i Archiwum, dotyczące zespołów parlamentarnych); Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w Senacie VIII kadencji (<http://www.senat.gov.pl>, posiedzenie nr 164 z 14.05.2014 r.); poselski projekt zmiany ustawy o ochronie zwierząt z 24.04.2015 r. (druk sejmowy nr 3744, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=548EF7A458E51998C1257E8C002CD3AC>).

<sup>7</sup> Na przykład Fundację dla Zwierząt ARGOS (<http://www.boz.org.pl/>) i Rzeszowskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt (<http://rsoz.org/?c=mdTresc-cmPokaz-593#sdfootnote22sym>).

<sup>8</sup> <<https://www.nik.gov.pl/rady/rada-ds-ochrony-zwierzat/konferencja-stan-ochrony-zwierzat-w-polsce.html>>

<sup>9</sup> Dz.U. nr 162 poz. 1568, ze zm.

- postępowanie w sprawach związanych z rzeczami znalezionymi, dotychczas normowane przeważnie w rozporządzeniach wykonawczych do k.c., które wcześniej przestały obowiązywać lub zostały uchylone ustawą o rzeczach znalezionych (art. 12-21);
- postępowanie z rzeczami o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej (skarzbami), które wykazuje liczne związki z przepisami o ochronie zabytków (art. 22-25).

Znalazca, w zależności od rodzaju znalezionej rzeczy, obowiązany jest niezwłocznie powiadomić właściwy podmiot o jej znalezieniu lub oddać mu tę rzecz na przechowanie. Zgodnie z przepisami art. 4-5 ustawy o rzeczach znalezionych (dawny art. 183 § 1 k.c.), znalazca powinien zawiadomić osobę uprawnioną do odbioru rzeczy, a jeśli nie zna tej osoby i miejsca jej pobytu – starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania znalazcy lub znalezienia rzeczy (przed 21 czerwca 2015 r. właściwego dla terenu, na którym znaleziono rzecz). Jeśli rzecz znaleziono w cudzym pomieszczeniu, zawiadamia się o tym osobę zajmującą pomieszczenie i to ona powiadamia właściwy podmiot o znalezieniu rzeczy; może też zażądać od znalazcy oddania rzeczy na przechowanie (art. 5 ust. 2 ustawy o rzeczach znalezionych). Znalazca, zobowiązany zasadniczo tylko do powiadomienia o znalezieniu rzeczy, może ją też staroście oddać (art. 5 ust. 5). Starosta nie może obecnie żądać wydania mu rzeczy (możliwość taką stwarzał

natomiast przed 21 czerwca 2015 r. dawny art. 184 § 1 k.c.).

Kto w ciągu 2 tygodni od dnia znalezienia cudzej rzeczy nie zawiadomi o tym Policji lub innego organu państwowego albo w inny właściwy sposób nie poszukuje posiadacza, podlega karze określonej w art. 125 ustawy z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń<sup>10</sup>.

Obowiązkowemu oddaniu podlegają jedynie wybrane kategorie rzeczy:

- pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności i rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej, jeśli znalazca nie zna osoby uprawnionej do odbioru lub miejsca jej pobytu, a także sprzęt, ekwipunek oraz dokumenty wojskowe – staroście (art. 5 ust. 3 i 4 ustawy o rzeczach znalezionych);
- rzeczy, których posiadanie wymaga zezwolenia, w tym broń, amunicja, materiały wybuchowe, dowód osobisty lub paszport – najbliższej jednostce Policji; Policja zawiadamia niezwłocznie starostę o znalezieniu rzeczy i o znalazcy (art. 6);
- rzeczy znalezione w budynku publicznym lub budynku (pomieszczeniu) otwartym dla publiczności albo w środku transportu publicznego – zarządcy tego budynku lub środka transportu; zarządca po 3 dniach od otrzymania rzeczy oddaje ją staroście, chyba że w tym czasie zgłosi się osoba uprawniona do odbioru rzeczy, lub Policji, jeśli posiadanie rzeczy wymaga pozwolenia (art. 7 ust. 1).

Znalazca może ograniczyć się do wskazania osobie uprawnionej do odbioru,

<sup>10</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 1094, ze zm.

staroście lub zarządcy miejsca, w którym rzecz się znajduje, jeśli jej przechowanie lub oddanie jest niemożliwe albo połączone z niebezpieczeństwem pogorszenia się rzeczy, trudnościami lub znacznymi kosztami (art. 8 ustawy o rzeczach znalezionych). Jeśli zaś oddanie znalezionej rzeczy, której posiadanie wymaga zezwolenia, wiązałoby się z zagrożeniem życia lub zdrowia – należy zawiadomić Policję o miejscu jej znajdowania się; Policja niezwłocznie zawiadamia właściwego starostę o znalezieniu rzeczy i o znalazcy (art. 6 i art. 7 ust. 2).

W art. 10 (d. art. 186 k.c.) unormowano znaleźne, którego może żądać znalazca rzeczy, w wysokości 1/10 jej wartości, jeśli zadośćczynił swoim obowiązkom i zgłosił to roszczenie najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej (ust. 1). Znalazca nieprzechowujący rzeczy może zastrzec wobec przechowującego, że będzie żądał znaleźnego. Przechowujący zawiadomi wtedy znalazcę o wydaniu rzeczy osobie uprawnionej i znalazca może w ciągu miesiąca od tego zawiadomienia zgłosić żądanie znaleźnego (ust. 2). Znalazcy zabytku lub materiału archiwalnego, stającego się własnością Skarbu Państwa, przysługuje nagroda (art. 11 ust. 1) określona w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 2 lipca 2015 r. w sprawie nagród za znalezienie zabytków lub materiałów archiwalnych<sup>11</sup>.

Prowadzenie postępowania w sprawie odbierania zawiadomień o znalezieniu

rzeczy, przyjmowania i przechowania rzeczy znalezionych oraz poszukiwania osób uprawnionych do ich odbioru jest zadaniem własnym powiatu, należącym do starosty (art. 12 ustawy o rzeczach znalezionych) a wykonywanym przez wyspecjalizowaną komórkę organizacyjną – biuro rzeczy znalezionych (art. 14). Do 21 czerwca 2015 r. starosta – jako następca prawny rejonowych organów rządowej administracji ogólnej – wykonywał w zakresie rzeczy znalezionych zadanie z zakresu administracji rządowej (d. art. 183 § 1 k.c. w zw. z § 1 rozporządzenia w sprawie rzeczy znalezionych i w zw. z art. 94 ustawy z 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną<sup>12</sup>). Zmiana ta odpowiada dążeniu, aby poszerzać zakres zadań własnych samorządu terytorialnego, a zmniejszać liczbę zadań z zakresu administracji rządowej. Wykonanie zadań własnych samorząd terytorialny finansuje bowiem z własnych środków, zaś na zadania z zakresu administracji rządowej przysługuje mu dotacja z budżetu państwa, stosownie do art. 49 ustawy z 3 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego<sup>13</sup>.

Starosta może odmówić przyjęcia rzeczy, której szacunkowa wartość nie przekracza 100 zł, z wyjątkiem rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej. Ustawa nie określa formy tej odmowy, ale skoro przyjęcie rzeczy stanowi czynność z zakresu administracji publicznej, podlegającą kognicji sądu administracyjnego, to

<sup>11</sup> Dz.U. 2015 r. poz. 979.

<sup>12</sup> Dz.U. nr 133 poz. 872, ze zm.

<sup>13</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.

można bronić tezy, że odmowa powinna nastąpić w drodze decyzji administracyjnej<sup>14</sup>. Znalazca lub zarządca może z rzeczą, której starosta nie przyjął, postąpić według swojego uznania (art. 12 ust. 4 i 5 ustawy o rzeczach znalezionych). W szczególności może więc objąć rzecz w posiadanie lub na własność (art. 336 i art. 181 k.c.).

Odebranie zawiadomienia o znalezieniu rzeczy oraz jej przyjęcie starosta potwierdza protokołem, na którego podstawie wydaje znalazcy poświadczenie o znalezieniu rzeczy albo o znalezieniu i przyjęciu rzeczy (art. 13 ust. 1 ustawy o rzeczach znalezionych). Zgodnie z art. 15 ustawy, starosta niezwłocznie wzywa osobę uprawnioną do odbioru rzeczy, jeśli jej adres zostanie ustalony (ust. 2), a jeśli nie jest on znany, występuje do organu prowadzącego właściwą ewidencję, rejestr lub zbiór danych o udzielenie informacji umożliwiających jego ustalenie (ust. 1). Jeśli nie ma możliwości doręczenia wezwania lub osoba uprawniona do odbioru rzeczy jest nieznaną, a szacunkowa wartość rzeczy przekracza 100 zł, starosta przez okres roku od znalezienia rzeczy dokonuje wezwania na tablicy ogłoszeń i zamieszcza ogłoszenie w BIP, a jeśli wartość rzeczy przekracza 5000 zł – także w dzienniku o zasięgu lokalnym lub ogólnopolskim (ust. 3). Wezwanie określa termin do odbioru rzeczy i zawiera pouczenie o skutkach przewidzianych w art. 187 k.c. (ust. 4). Ponadto, zgodnie z art. 18 i 19 ustawy o rzeczach znalezionych, starosta

informuje osobę uprawnioną do odbioru rzeczy o kosztach jej przechowania i utrzymania w należytym stanie oraz o kosztach poszukiwania osoby uprawnionej, a następnie – po uiszczeniu tych kosztów – wydaje rzecz osobie uprawnionej, informując o tym znalazcę, który zażądał znaleźnego (art. 18). Jeśli zaś osoba uprawniona nie odebrała rzeczy w terminie określonym w art. 187 k.c., starosta zawiadamia o tym znalazcę i wzywa go do odbioru rzeczy w terminie nie krótszym niż 2 tygodnie, z pouczeniem, że w przypadku nieodebrania rzeczy jej właścicielem zostanie powiat. Znalazcy, który odebrał rzecz, starosta wydaje zaświadczenie o upływie terminów przechowania rzeczy, z informacją o jej wydaniu (art. 19). Zaświadczenie to, podobnie jak poświadczenie z art. 13 ustawy, stanowi zaświadczenie w rozumieniu art. 217 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego<sup>15</sup>.

Zgodnie z art. 187 k.c., jeśli osoba uprawniona nie odebrała rzeczy w ciągu roku od doręczenia wezwania do odbioru, a w razie niemożności wezwania – po upływie 2 lat od znalezienia rzeczy (tzw. terminy przemilczenia), rzecz staje się własnością znalazcy, jeśli zadośćczynił on swoim obowiązkom. Jeżeli zaś znalazca oddał rzecz staroście, staje się jej właścicielem, jeśli ją odbierze w terminie wyznaczonym przez starostę (§ 1). Po upływie tego terminu rzecz staje się własnością powiatu (do 21 czerwca 2015 r. – własnością znalazcy, który mógł

<sup>14</sup> Na podstawie art. 3 § 1 pkt 4 ustawy z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.). Zob. np. postanowienie NSA z 17.01.2014 r., I OSK 3030/13, <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/D5CEEC568E>>.

<sup>15</sup> Dz.U. z 2016 r. poz. 23 (dalej: „k.p.a.”). Zob. też przywołane już postanowienie NSA z 17.01.2014 r.

ją odebrać za zwrotem kosztów przechowania), wyjąwszy zabytki i materiały archiwalne, których własność przypada Skarbowi Państwa (§ 2). Z powyższego wynika, że powiat może przejąć własność jedynie tej rzeczy, którą znalazca oddał staroście (a nie tylko powiadomił o jej znalezieniu). Rzeczy znalezione w takich okolicznościach, że poszukiwanie ich właściciela byłoby oczywiście bezcelowe, stają się współwłasnością w częściach ułamkowych znalazcy i właściciela nieruchomości, na której je znaleziono, wyjąwszy zabytki i materiały archiwalne, które stają się własnością Skarbu Państwa, a znalazca obowiązany jest wydać je niezwłocznie staroście (art. 189 k.c.). Regulacje te są zawiłe i mało przejrzyste, zwłaszcza z powodu braku korelacji między art. 187 i 189 k.c. a ustawą o rzeczach znalezionych. Przykładowo, w razie niemożności doręczenia osobie uprawnionej wezwania do odbioru rzeczy, o wartości nie wyższej niż 100 zł, starosta nie musi dokonywać publicznych wezwań; czy może on wówczas wezwać znalazcę do odbioru rzeczy przed upływem terminów przemilczenia (art. 187)? Wątpliwości budzi też nabycie własności rzeczy znalezionej w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe (art. 189): czy następuje to z chwilą jej znalezienia czy też przekazania przez znalazcę właścicielowi nieruchomości, na której rzecz znaleziono; czy należy powiadomić starostę o jej znalezieniu? Ustawodawca nie przewidział niestety poświadczenia nabycia własności znalezionej rzeczy, a byłoby to pożądane

ze względu na zróżnicowane terminy i warunki takiego nabycia. Wydaje się, że osoby zainteresowane mogą wystąpić do starosty o stosowne zaświadczenie na podstawie art. 217 § 2 pkt 2 k.p.a.

W art. 17 ustawy o rzeczach znalezionych określono zasady postępowania starosty z rzeczą ulegającą szybkiemu zepsuciu lub której przechowanie byłoby związane z kosztami niewspółmiernie wysokimi do jej wartości rynkowej, nadmiernymi trudnościami albo powodowałoby znaczne obniżenie wartości rynkowej. Starosta, który przyjął taką rzecz na przechowanie, powinien sprzedać ją z wolnej ręki, zgodnie z przepisami ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji<sup>16</sup>. Jeśli nie jest możliwe ustalenie wartości rynkowej rzeczy, starosta występuje do sądu o zarządzenie jej sprzedaży; wniosek ten sąd rozpatruje w postępowaniu nieprocesowym, a sprzedaż rzeczy odbywa się w drodze licytacji publicznej według przepisów o egzekucji z ruchomości, zgodnie z ustawą z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>17</sup>. Regulacja ta w praktyce może utrudnić sprzedaż rzeczy znalezionych, ze względu na obowiązek stosowania przepisów o egzekucji zarówno cywilnej, jak i administracyjnej. Nie znajduje zwłaszcza uzasadnienia wymóg, aby przy niemożności ustalenia ceny rynkowej występować do sądu o zarządzenie sprzedaży rzeczy, a następnie prowadzić licytację publiczną w trybie k.p.c. Obowiązek sprzedaży wynika bowiem wprost z ustawy o rzeczach

<sup>16</sup> Dz.U. z 2014 r. poz. 1619, ze zm. (dalej: „u.pea”).

<sup>17</sup> Dz.U. z 2014 r. poz. 101, ze zm. (dalej: „k.p.c.”).

znalezionych, a licytację publiczną (prowadzoną przez organ egzekucyjny) przewidują również art. 105-107 upea. Bardziej racjonalne byłoby więc stosowanie wyłącznie przepisów upea i to bez wskazywania trybu sprzedaży, gdyż jest już on uregulowany w rozporządzeniu Ministra Finansów z 20 maja 2014 r. w sprawie trybu postępowania przy sprzedaży zajętych ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu oraz przechowywaniu i sprzedaży niektórych ruchomości<sup>18</sup>.

Ustawa o rzeczach znalezionych określa też obowiązki starosty związane ze znaleziskami cennymi lub wartościowymi. Pieniądze, papiery wartościowe i kosztowności oddawane są, po ich szczegółowym opisanie, na rachunek sum depozytowych lub na przechowanie w kasie pancernej, w sejfie lub do banku (art. 21). W razie przypuszczenia, że znaleziona rzecz ma wartość historyczną, naukową lub artystyczną (skarby), starosta powiadamia wojewódzkiego konserwatora zabytków (art. 22). Dokonuje on oględzin rzeczy i stwierdza, czy jest ona zabytkiem lub materiałem archiwalnym; w tym ostatnim przypadku zasięga on także opinii dyrektora archiwum państwowego, w innych wypadkach może zaś zasięgnąć opinii rzeczoznawcy, muzeum lub biblioteki (art. 23). Zabytek lub materiał archiwalny konserwator oddaje, w drodze decyzji, na przechowanie właściwemu muzeum, bibliotece lub archiwum państwowemu (art. 24). Jeśli zabytek stał się własnością Skarbu Państwa, biblioteka lub muzeum

występują do starosty o przeniesienie jego własności w drodze umowy; materiał archiwalny wchodzi zaś do zasobu archiwalnego właściwego archiwum państwowego (art. 25). Po 21 czerwca 2015 r. Skarb Państwa może przejąć na własność jedynie zabytki i materiały archiwalne: po upływie terminu ich odebrania przez osobę uprawnioną (art. 187 § 2 k.c.) lub gdy znaleziono je w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe (art. 189 k.c.). Pozostałe skarby stają się zaś własnością znalazcy (współwłasnością znalazcy i właściciela nieruchomości, na której je znaleziono) lub powiatu. Przed 21 czerwca 2015 r. każdy znaleziony skarb stawał się własnością państwa.

### Rzeczy znalezione: zgubione, czy porzucone?

Przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się wprost do rzeczy zgubionych, a odpowiednio do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności i do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły (art. 2 ustawy o rzeczach znalezionych, d. art. 183 § 2 k.c.). W orzecznictwie przyjęto, że „zgubienie rzeczy oznacza utratę przez właściciela władztwa nad ruchomością, połączoną z brakiem wiedzy o tym, gdzie się ona znajduje, zaś porzucenie rzeczy prowadzi do utraty przez właściciela władztwa nad ruchomością w wyniku jego własnego zachowania się, np. ukrycia rzeczy w obawie przed kradzieżą” (np. wyrok SN z 16 lutego 2012 r., sygn. III CSK 208/11<sup>19</sup>). Zarazem porzucenie rzeczy ma w prawie

<sup>18</sup> Dz.U. z 2014 r. poz. 653, ze zm.

<sup>19</sup> <<https://www.saos.org.pl/judgments/97206>>

cywilnym specyficzne znaczenie, opisane na przykład w wyroku SN z 1 października 1973 r., sygn. I CR 387/73<sup>20</sup>: „Porzucenie w sensie art. 180 k.c. oznacza wyzbycie się posiadania rzeczy, ale dla wyzbycia się własności potrzebny jest jeszcze [...] zamiar wyzbycia się własności. O nim z reguły świadczą konkludentne fakty (jak np. postawienie zepsutego krzesła przy pojemnikach na śmieci). Przechowywanie natomiast takiego krzesła w zamkniętym pomieszczeniu świadczy o odmiennym zgoła zamiarze właściciela, bo o zamiarze zachowania własności. Pozbawienie właściciela własności nawet nieużytecznej czy mało już użytecznej rzeczy stanowi czyn niedozwolony, rodzący obowiązek wynagrodzenia szkody, wyrażającej się choćby wartością złomu (art. 415 k.c.)”. Rzecz staje się zatem niczyja jedynie w razie jej porzucenia z zamiarem wyzbycia się własności; własność takiej rzeczy nabywa się przez objęcie jej w posiadanie samoistne, stosownie do art. 181 k.c.

Nie można jednak nabyć w ten sposób własności każdej rzeczy pozbawionej opieki. Nie istnieje bowiem domniemanie, że każda taka rzecz jest porzucona. W wyroku SN z 6 lipca 2007 r., sygn. III CSK 86/07<sup>21</sup> przyjęto, że „Przepisy normujące losy rzeczy zgubionych oraz porzuconych bez zamiaru wyzbycia się ich własności stanowią regulację szczególną, opartą na założeniu, że właściciel, który przejawia brak troski i zainteresowania swoją rzeczą, nie może oczekiwać od osób trzecich długotrwałych starań o tę rzecz, lecz musi się liczyć z rychłą

utrata praw do niej. Podstawą zastosowania tych przepisów jest możliwość przypisania właścicielowi na tyle lekceważącego i niestarannego podejścia do rzeczy, że można je uznać za świadczące o jej porzuceniu, a zatem pozostawieniu bez opieki i zabezpieczenia w miejscu łatwo dostępnym dla innych. W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że w razie porzucenia rzeczy bez zamiaru wyzbycia się jej własności utrata posiadania nie decyduje o uznaniu takiej rzeczy za porzuconą”. „Decydujące” jest zaś, czy rzecz porzucono z zamiarem wyzbycia się własności (art. 180 k.c.), czy bez takiego zamiaru (art. 2 ustawy, d. 183 § 2 k.c.). „Nawet usprawiedliwione przekonanie znalazcy, że ma do czynienia z mieniem porzuconym, nie ma znaczenia dla kwestii nabycia prawa własności przez przemilczenie. Nabycie własności w ten sposób następuje tylko wtedy, gdy rzecz była rzeczywiście zgubiona lub porzucona przez właściciela bez zamiaru utraty praw do niej i znalazca, ewentualnie właściwy organ państwowy, wypełnił obowiązki ustawowe w zakresie powiadomienia właściciela o odnalezieniu jego rzeczy”.

Jedynie więc w wyjątkowej sytuacji, wskazującej na brak elementarnej dbałości o rzecz, można przyjąć, że właściciel ją porzucił, co daje możliwość objęcia rzeczy w posiadanie samoistne (art. 336 k.c.) lub na własność (art. 181 k.c.). W pozostałych wypadkach znalazca powinien postąpić stosownie do przepisów ustawy o rzeczach znalezionych, a więc – co do zasady – powiadomić o znalezieniu rzeczy starostę.

<sup>20</sup> LexPolonica nr 329226, Biul. SN 1974, nr 1, poz. 5.

<sup>21</sup> <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/III%20CSK%2086-07-1.pdf>>



### Postępowanie ze zwierzętami bezdomnymi a nabycie ich własności

Zgodnie z przepisami ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt<sup>22</sup>, zwierzę jako istota zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Do zwierząt stosuje się jednak odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 1 i 2). Zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin; zarazem zabrania się odławiania (pojęcie to wydaje się tożsame z wyłapywaniem, celowe byłoby więc ujednoczenie terminologii) zwierząt bez zapewnienia im miejsca w schronisku, chyba że stwarzają poważne zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt (art. 11 ust. 1 i 3). Przez bezdomne zwierzęta rozumie się zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały (art. 4 pkt 16). Porzucenie zwierzęcia, w szczególności psa lub kota, przez właściciela lub inną osobę, pod której opieką ono pozostaje, stanowi znęcanie się (art. 6 ust. 2 pkt 11), które jest zabronione (art. 6 ust. 1a) i stanowi przestępstwo (art. 35 ust. 1a).

Zgodnie zaś z art. 9a ustawy, osoba, która napotkała porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na ulicy, ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję; jest to, moim

zdaniem, *lex specialis* w stosunku do przepisów o rzeczach znalezionych, wyłączający właściwość starosty. Ustawa nie określiła niestety żadnego sposobu postępowania z tymi zawiadomieniami, ani nie wskazała zadań gminy, w stosunku do zwierząt, których te zawiadomienia dotyczą.

Zarazem, według art. 125 Kodeksu wykroczeń, karze podlega każdy, kto w ciągu 2 tygodni od dnia przybłąkania się cudzego zwierzęcia nie zawiadomi o tym Policji lub innego organu państwowego albo w inny właściwy sposób nie poszukuje posiadacza. Penalizacją objęto więc brak powiadomienia o jakimkolwiek zwierzęciu (nie tylko o psie i kocie), ale jedynie przybłąkanym, nie zaś na ulicy. Z formalnego punktu widzenia, przygarnięcie zwierzęcia, uzasadnione na przykład względami humanitarnymi, nie zwalnia z obowiązku powiadomienia.

Wykładnię przepisów o zwierzętach utrudnia podwójne, a nawet piętrzone odesłanie: do wszystkich zwierząt należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy (k.c. i ustawę o rzeczach znalezionych), a do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności oraz do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły – odpowiednio przepisy o rzeczach znalezionych (art. 2 ustawy o rzeczach znalezionych, d. art. 183 § 2 k.c.). Ponadto część przepisów ustawy o ochronie zwierząt odnosi się wyłącznie do zwierząt bezdomnych lub porzuconych. Stwarza to problemy zarówno praktyczne, jak i teoretyczne, gdyż odpowiednie stosowanie przepisów może oznaczać zarówno

<sup>22</sup> Dz.U. z 2013 r. poz. 856, ze zm.

stosowanie ich w całości (bez żadnych modyfikacji), w części (z modyfikacjami) albo niestosowanie przepisów bezprzedmiotowych lub sprzecznych z przepisami dotyczącymi tych stosunków, do których miały być stosowane odpowiednio<sup>23</sup>.

Sytuację dodatkowo komplikuje istnienie od 2012 r. programów opieki nad zwierzętami i zapobieganiu bezdomności zwierząt, uchwalanych co roku przez rady gmin, zgodnie z art. 11a ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Tematyka takiego programu została zakreślona jedynie ramowo, a zarazem szeroko, gdyż obejmuje: 1) zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt; 2) opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie; 3) odławianie bezdomnych zwierząt (możliwe wyłącznie zgodnie z tym programem); 4) obowiązkową sterylizację albo kastrację zwierząt w schroniskach; 5) poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt; 6) usypianie ślepych miotów; 7) wskazanie gospodarstwa rolnego w celu zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarskich; 8) zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt (zadania z punktów

3-6 można powierzyć podmiotowi prowadzącemu schronisko)<sup>24</sup>. Uznaje się, że wszystkie powyższe elementy tego programu są obligatoryjne, a brak któregośkolwiek z nich powoduje nieważność uchwały rady gminy. W orzecznictwie sądów administracyjnych przeważa linia orzecznicza, że program ten (uchwała) może nakładać obowiązki także na podmioty zewnętrzne, a wówczas będzie on stanowił akt prawa miejscowego<sup>25</sup>.

Prawidłowe określenie treści omawianego programu wymaga jednak nie tylko dochowania wymagań co do jego zakresu normatywnego, ale też uwzględnienia przepisów k.c. i ustawy o rzeczach znalezionych, znajdujących odpowiednie zastosowanie do zwierząt.

Wypada zauważyć, że o ile odpowiednie stosowanie art. 180 i 181 k.c. było przedmiotem interesującego wyroku NSA z 3 listopada 2011 r., sygn. II OSK 1628/11<sup>26</sup>, o tyle trudno jednoznacznie wskazać odpowiedni sposób stosowania przepisów art. 187 i 189 k.c. oraz art. 15 i 19 ustawy o rzeczach znalezionych. Rodzi to poważne wątpliwości i niepewność co do statusu własnościowego złapanego bezdomnego zwierzęcia, oddanego do schroniska.

<sup>23</sup> T. Żyżnowski: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 października 1991 r. (III CZP 109/91)*, „Przegląd Sądowy” nr 5-6/1992.

<sup>24</sup> Uwagi na temat programu zawarte są np. na stronie <<http://www.prawoweterynaryjne.pl/artykuly/program-opieki-nad-zwierzetami-bezdomnymi-oraz-zapobiegania-bezdomnosci-zwierzat/>>.

<sup>25</sup> Tak np. wyrok NSA z 13.03.2013 r. (II OSK 37/13) oraz wyroki WSA w Opolu: z 16.09.2014 r. (II SA/Op 335/14) i z 31.07.2014 r. (II SA/Op 325/14), wyrok WSA w Szczecinie z 28.11.2013 r. (II SA/Sz 612/13), wyrok WSA w Krakowie z 3.12.2014 r. (II SA/Kr 852/14) czy wyroki WSA we Wrocławiu: z 4.12.2014 r. (II SA/Wr 673/14) i z 13.01.2015 r. (II SA/Wr 765/14) – dostępne na stronie <[orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query](http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query)>, po podaniu sygnatury.

<sup>26</sup> <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/0297198B02>>. Wyrok ten oddalił skargę kasacyjną od wyroku WSA w Kielcach z 11.05.2011 r. (sygn. akt II SA/Ke 243/11), stwierdzającego nieważność części uchwały Rady Miejskiej w Starachowicach nr II/21/99 z 1.03.1999 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie miasta Starachowice i oddalającego skargę w pozostałym zakresie.

Naczelny Sąd Administracyjny w przywołanym wyżej wyroku wiele uwagi poświęcił tak zwanej dereifikacji zwierząt, to jest stwierdzeniu, że „zwierzę nie jest rzeczą” (art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, zwanej dalej ustawą, której „wprowadzenie [...] wpłynęło na doktrynę prawa cywilnego”. Przyjęto bowiem podział obiektów materialnych na „rzeczy w ścisłym techniczno-prawnym znaczeniu, tzw. rzeczy *sui generis*, oraz zwierzęta jako istoty żyjące, niebędące wobec tego przedmiotami. Normatywna dereifikacja zwierząt spowodowała, iż odpowiednikiem prawa własności (rzeczy) jest prawo własności zwierzęcia, które jednak – ze względu na przedmiot niebędący rzeczą, nie jest własnością w rozumieniu art. 140 k.c. Przepisy k.c. o treści i wykonywaniu własności mają tutaj tylko odpowiednie zastosowanie [...]”. Przede wszystkim „ograniczeniu ulega wykonywanie praw właścicielskich wobec zwierząt, w szczególności przez ustanowienie zakazu okrutnego ich traktowania”, a „przepisy prawa cywilnego o rzeczach mogą znajdować odpowiednie zastosowanie do zwierząt, ale jedynie po wykazaniu, że w danym przypadku mamy do czynienia ze sprawą wykraczającą poza dziedzinę uregulowaną w ustawie (art. 1 ust. 2 ustawy) [...]. Odpowiednie zastosowanie przepisów [...] nakazuje przy ich interpretacji uwzględnienie ewentualnych różnic między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odsłania. W rezultacie odpowiednie zastosowanie przepisu może polegać na jego zastosowaniu wprost, zastosowaniu z odpowiednimi modyfikacjami lub na odmowie jego zastosowania ze względu na występujące różnice”. W razie „zastosowania

przepisów prawa cywilnego w odniesieniu do zwierząt” należy więc rozważyć, „czy ewentualnie wchodzące w grę przepisy nie wymagają reinterpretacji z uwagi na to, że przedmiotem np. sprzedaży jest zwierzę, a więc istota żyjąca [...]. W piśmiennictwie wskazuje się, że traktowanie zwierząt tak jak rzeczy ma znaczenie przede wszystkim ze względu na rozstrzygnięcie kwestii własności”, które „pozostają poza ramami” wymienionej ustawy. Ponadto „Regulacja ustawy nakazuje przyjąć, iż czyn porzucenia zwierzęcia przez człowieka (art. 4 pkt 16) jest związany z zamiarem pozbycia się zwierzęcia. Wskazuje na to art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy, w myśl którego porzucenie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela lub inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje, stanowi jeden z przypadków znęcania się nad zwierzęciem. Takie założenie, w przypadkach porzucenia zwierzęcia, pozwala stosować normę zawartą w art. 181 k.c.” W literaturze cywilistycznej podniesiono też, „że stosowanie art. 180 k.c. wobec porzuconych (z zamiarem pozbycia się) zwierząt nie byłoby skuteczne w związku z art. 58 § 1 k.c., według którego czynność prawna sprzeczna z ustawą (...porzucenie, które jest formą znęcania się nad zwierzęciem...) jest nieważna. NSA podziela pogląd, iż należy stosować art. 180 i art. 181 k.c., mając na uwadze także kwestie humanitarne. Właściciel traci własność psa i nie trzeba czekać na wyrok skazujący za znęcanie się, który przecież może nigdy nie zapaść. Ten, kto takiego porzuconego psa przygarnie, staje się jego właścicielem i takie rozwiązanie jest >odpowiednim< stosowaniem przepisów dotyczących rzeczy do zwierząt [...]. Przy założeniu, że porzucenie

jest działaniem czysto faktycznym, jasne jest, że porzucający zwierzę traci jego własność. Zwierzę porzucone staje się niczyje, a – jak już była o tym mowa – stosując odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 2 ustawy), dojść należy do wniosku, że własność porzuconego zwierzęcia nabywa ten, kto objął je w posiadanie samoistne (art. 181 k.c.). Dlatego zwierzę porzucone, wyłapanie i oddane do schroniska, może być zbyte. Takiego rozumowania nie można powielić w odniesieniu do zwierzęcia, które zabłąkało się lub uciekło, gdyż wtedy właściciel nie traci jego własności, a odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o rzeczach znalezionych (art. 183 § 2 k.c.). Co istotne, art. 187 k.c., określający terminy, „po upływie których rzecz staje się własnością nowego podmiotu”, nie znajduje zastosowania do zwierząt porzuconych, więc mogą być one sprzedane „bezpośrednio po upływie terminów wskazanych w uchwale” rady gminy.

Zgodnie z judykaturą (m.in. wyroki Sądu Okręgowego w Kielcach z 25 lipca 2014 r., sygn. IC 550/14 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 czerwca 2014 r., sygn. I ACa 528/14<sup>27</sup>), gmina jest ustawowym opiekunem zwierząt znalezionych, a zarazem można ją traktować jako znalazcę zwierząt wyłapanych na podstawie uchwały rady gminy (programu opieki nad zwierzętami i zapobieganiu bezdomności zwierząt). Rozbieżny był natomiast pogląd sądów na sprawę nabycia przez gminę własności wyłapanych zwierząt i przeniesienia „praw właścicielskich

i opiekuńczych” gminy na inny podmiot (oba wyroki zapadły wskutek pozwów stowarzyszeń zajmujących się ochroną zwierząt o ustalenie nieważności umów, przenoszących te prawa). Sąd Okręgowy, moim zdaniem nietrafnie, kwestionował możliwość takiego przeniesienia, wskazując na ustawowy obowiązek gminy zapewnienia „bezterminowej opieki” nad zwierzętami bezdomnymi, który ma charakter nadrzędny nad prawem własności. Odłowienie psów służy wykonywaniu tego zadania publicznego, nie zaś nabyciu prawa własności. Gmina nie może więc przenosić praw właścicielskich ani opiekuńczych do zwierząt na inne podmioty. Natomiast Sąd Apelacyjny odmiennie uznał, że obowiązek sprawowania opieki nie jest „bezterminowy”, a nabycie własności zwierząt nie stoi w sprzeczności ze sprawowaniem nad nimi opieki. Umowa przenosząca uprawnienia właścicielskie i opiekuńcze gminy na inny podmiot stanowi zaś wykonanie zadania, określonego w art. 11 ust. 2 pkt 5 ustawy o ochronie zwierząt.

W cytowanych wyrokach nie uzależniono nabycia własności zwierzęcia od faktu jego porzucenia czy zabłąkania się, ale od zakresu zadań publicznych gminy. Niemniej jednak brak podstaw po temu, aby każde zwierzę odłowione przez gminę uznać za jej własność. Dotyczy to jedynie zwierząt porzuconych w rozumieniu art. 181 k.c. W pozostałych wypadkach (zwierzęta, które uciekły lub zabłąkały się) należy stosować przepisy o rzeczach znalezionych. W praktyce odróżnienie

<sup>27</sup> Wyroki dostępne na portalach <orzeczenia.kielce.so.gov.pl> i <orzeczenia.krakow.sa.gov.pl>, po podaniu sygnatur.

zwierzęcia porzuconego od zabłąkanego może być niełatwe; nie ma tu jasnych kryteriów ani stanowiska judykatury. Rozstrzygnięcie tej kwestii zależy w istocie od indywidualnych okoliczności konkretnego zdarzenia.

W świetle art. 10a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, zabraniającego puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna, każde nieoznakowane zwierzę pozbawione opieki można uznać za bezdomne i porzucone. Opieka nad takimi zwierzętami jest zadaniem publicznym gminy, co nie przesądza sprawy ich własności. Nie ma też podstaw w prawie powszechnie obowiązującym rozpowszechniona i nadużywana praktyka dysponowania własnością odłowionego psa (oddawania do tzw. adopcji) już po 2 tygodniach od przyjęcia go do schroniska. Wynika ona po części z trudności w identyfikacji właścicieli tych zwierząt, związanych z brakiem obowiązku znakowania i rejestracji zwierząt domowych<sup>28</sup>. Przewidziana w art. 11a ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt możliwość przyjęcia planu znakowania zwierząt w gminie (w programie opieki nad zwierzętami i zapobieganiu bezdomności zwierząt) nie jest wystarczająca. Uchwalanie planów, odmiennych w każdej gminie, nie zapewni bowiem stworzenia wiarygodnej ewidencji zwierząt, umożliwiającej ustalenie ich właścicieli.

Gmina powinna poszukiwać właścicieli odłowionych zwierząt z zachowaniem

tak zwanych terminów przemilczenia z art. 187 § 1 k.c. Odstąpienie od nich wymagałoby, moim zdaniem, wyraźnego przepisu w programie opieki nad zwierzętami i przeciwdziałania ich bezdomności. Mógłby on dotyczyć zwłaszcza zwierząt oddanych do schroniska (ich sytuacja zbliżona jest do rzeczy znalezionej oddanej staroście, odpowiednio do art. 187 § 1 k.c.), o wartości nieprzekraczającej 100 zł. Znalezienie zwierząt o wyższej wartości należałoby zaś podać do publicznej wiadomości, odpowiednio do art. 15 ust. 3 ustawy o rzeczach znalezionych. Zarazem poszukiwanie właścicieli odłowionych zwierząt nieoznakowanych można byłoby uznać za bezcelowe. Zgodnie z art. 189 k.c., zwierzęta takie stawałyby się współwłasnością znalazcy i właściciela nieruchomości, na której je znaleziono. Odpowiednie stosowanie tego przepisu mogłoby w tej sytuacji polegać na uznaniu gminy za jedyne go właściciela tych zwierząt, ze względu na ustawowy obowiązek opieki nad nimi.

## Konkluzje

Obecne unormowanie dotyczące rzeczy i zwierząt znalezionych wymaga zmian o charakterze zarówno porządkowym (np. postępowanie z rzeczami łatwo psującymi się i wydawanie zaświadczeń), jak i systemowym (postępowanie ze zwierzętami i nabywanie ich własności).

Niesatysfakcjonujące są zwłaszcza obowiązujące reguły i tryb postępowania ze

<sup>28</sup> Istnieją jednak prywatne bazy danych o zwierzętach, dostępne w Internecie, np. <<https://www.identyfikacja.pl/>> i <<http://www.safe-animal.eu/>>. Liczbę psów w Polsce szacuje się na ok. 7,5 mln, tak np. <<http://www.e-lecznica.pl/artukul/kraje-w-ktorych-jest-najwieksza-liczba-psow>>.

zwierzętami bezdomnymi. Zasada odpowiedniego stosowania do zwierząt przepisów o rzeczach, w tym o rzeczach znalezionych, powoduje nadmierne i trudne do rozstrzygnięcia wątpliwości zarówno praktyczne, jak i teoretyczne. W przypadku zwierząt ważniejsze od aspektów cywilnoprawnych są wszak względy humanitarne (zapewnienie zwierzęciu jak najlepszych warunków). Zarazem odnalezienie dotychczasowego właściciela zwierzęcia domowego jest w praktyce bardzo trudne, z uwagi na brak obowiązku znakowania tych zwierząt. W efekcie zwierzęta – do czasu przekazania nowym właścicielom – utrzymywane są na koszt gmin w schroniskach. Oznacza to spore wydatki ze środków publicznych, nie jest też korzystne dla samych zwierząt. Szacuje się, że w 2014 r. w 2316 gminach (z 2478 w Polsce) zapewniono opiekę razem 86 tysiącom psów, wydając na ten cel łącznie 163 mln zł; w tym 70 250 psów przyjęto do 183 schronisk, z tego 60 074 oddano do tzw. adopcji lub zwrócono właścicielom, a 9495 padło, zbiegło 2 lub zostało uśmierconych<sup>29</sup>.

Zasadne byłoby więc kompleksowe unormowanie w jednym akcie prawnym (np. ustawie o ochronie zwierząt) spraw związanych ze zwierzętami znalezionymi, a nie przez odpowiednie odesłania do dwóch oddzielnych ustaw. Należałoby zwłaszcza:

- doprecyzować zasady nabywania własności oraz przygarniania znalezionych zwierząt (bez pośrednictwa schroniska, jeśli zostały one porzucone) tak, aby pogodzić interes dotychczasowych ich właścicieli z obowiązkiem humanitarnego traktowania zwierząt;
- stworzyć właścicielom zwierząt zabłąkanych realną możliwość ich odzyskania, na przykład przez wprowadzenie jednolitego w skali kraju systemu identyfikacji zwierząt domowych i ich właścicieli, łącznie z obowiązkiem rejestracji zwierząt w centralnie prowadzonej bazie.

**SŁAWOMIR CZARNOW,**  
Delegatura NIK w Białymstoku

**Słowa kluczowe:** zwierzęta bezdomne, rzeczy znalezione, schronisko, znalazca, prawo własności

**Key words:** lost property, stray animals, animal shelter, right to ownership, public funds

<sup>29</sup> Hycel 2014. *Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, <<http://www.boz.org.pl/raport/2014/>>. Raport roczny Głównego Lekarza Weterynarii z wizytacji schronisk dla zwierząt za 2014 rok mówi o 106 664 psach w 178 schroniskach (kolejnych 5 faktycznie nie działało), z czego 59 310 oddano do adopcji, padło 5.207, a 3.788 poddano eutanazji <[http://old.wetgiw.gov.pl/index.php?action=art&a\\_id=1946](http://old.wetgiw.gov.pl/index.php?action=art&a_id=1946)>.